

Teatr od kuchni

Farsa w Teatrze Miejskim



W farsie „Czego nie widać” w jednej z ról wystąpi Karolina Adamczyk. Na zdjęciu aktorka w sztuce „Zabić was to mało”

Kolejna premiera odbędzie się w Teatrze Miejskim im. W. Gombrowicza w Gdyni. Po dwóch mocnych i niezbyt wesołych dramatach Andrzeja Pieczyńskiego i Brada Frasera nad ulicą Bema znowu wschodzi słońce. Już w piątek, 19 stycznia o godz. 19, odbędzie się premiera sztuki nazywanej czasem farsą fars – „Czego nie widać” Michaela Frayna.

Przedstawienie jest własną inicjatywą aktorów, którym dyrekcja Teatru Miejskiego udostępniła materialne zaplecze do prób. Sztukę reżyseruje Małgorzata Talarczyk, aktorka gdyńskiej sceny, wykładowca Studia Wokalno-Aktorskiego przy Teatrze Muzycznym w Gdyni, realizatorka sztuk w kilku polskich teatrach. Jako aktorkę mogliśmy ją zobaczyć w Teatrze Miejskim m.in. w „Iwonie księżniczce Burgunda”, „Tangu”, „Operetce”.

Autor sztuki, Michael Frayn, urodził się w 1933 roku w Londynie. Studiował filozofię w Cambridge, napisał kilka ksią-

żek i powieści poświęconych problematyce filozoficznej. Pracował także jako reporter i felietonista dziennika „The Guardian”, w tygodniku „Observer” umieszczał swoje reportaże z krajów, po których podróżował – m.in. Kuby, Izraela i Japonii. Teatrem zainteresował się w latach 60. Jego sztuka „Alphabetical Order” z 1975 roku uznana została przez dziennikarzy „Evening Standard” za najlepszą komedię roku. Grane w Polsce „Ośle lata” (Donkey’s Years) nagrodzone zostały w 1976 roku przez Stowarzyszenie Teatrów West Endu.

Napisana w 1982 roku farsa „Noises Off” („Czego nie widać”) okazała się wielkim sukcesem. Przez rok nie schodziła z afiszy Broadway’u, w Londynie grano ją ponad tysiąc razy. Bohaterami sztuki są niezdamni komedianci, którzy pod wodzą bezradnego reżysera biorą się za przygotowanie przedstawienia. Ciekawy jest sam chwyt inscenizacyjny, który stosuje dramaturg. Nie dość, że oglądamy klasyczny

teatr w teatrze, to jeszcze trzykrotnie dane jest nam zobaczyć ten sam fragment sztuki. Raz – podczas „prób generalnych” po raz drugi podglądamy aktorów za kulisami, wreszcie na koniec – rzeczywisty spektakl, finalny efekt pracy artystów.

Ludzie mają przyjść i się ubawić – taki cel stawiają sobie aktorzy. – To ma być beztrojski śmiech, nie będący szyderstwem – mówi Małgorzata Talarczyk. Czy trudno odtwarzać się teatr w teatrze? – Dziwnie, naprawdę dziwnie – odpowiada artystka. – Aktorzy grają podwójnie – trzeciorzędnych aktorów, wreszcie sami są aktorami występującymi przed widownią.

Na scenie zagrają zaś Teresa Lipowska, Sławomir Lewandowski, Piotr Michalski, Violetta Seremak-Janikowska, Karolina Adamczyk, Grzegorz Jurkiewicz, Urszula Kowalska, Stefan Iżyłowski i gościnnie – Zbigniew Bajor.

KPG